

POSTANOWIENIE Z DNIA 25 MAJA 2010 R.

I KZP 4/10

Wykroczenia opisane w art. 98 ust. 1 pkt 1 i 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) nie są wykroczeniami trwałymi. Za czas popełnienia tych wykroczeń należy przyjąć moment początkowy sytuacji, w której płatnik składek nie może już wykonać nałożonego na niego obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne lub przesłania deklaracji rozliczeniowych oraz imiennych raportów miesięcznych – w przewidzianym przepisami terminie.

Przewodniczący: sędzia SN W. Płóciennik (sprawozdawca).

Sędziowie SN: R. Sądej, J. Szewczyk.

Prokurator Prokuratury Generalnej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Ireny K., po rozpoznaniu przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 15 marca 2010 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy wykroczenia z art. 98 ust. 1 pkt 1, 2, 4, 6, 6a i 7 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) są wykroczeniami, poprzez które ustawodawca penalizuje sam fakt zaniechania obowiązkom tam wskazanym, a tym samym są wykroczeniami o charakterze trwałym i bieg ich przedawnienia (art. 45 § 1 k.w.) rozpoczyna się dopiero w chwili zakończenia stanu bezprawnego, czy też są to wykroczenia popełniane z chwilą

upływu ostatniego ustawowego terminu do zrealizowania obowiązku objętego opisem czynu i bez znaczenia pozostaje to, czy obowiązek ten został spełniony?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia, sformułowane zostało przez Sąd Okręgowy w P. w następującym układzie procesowym.

W dniu 3 czerwca 2009 r. do Sądu Rejonowego w P. wpłynął wniosek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o ukaranie Ireny K. obwinionej o to, że: „I.” s.c. jako płatnik składek podlegający właściwości II Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w P. nie dopełniła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. obowiązków: w okresie od dnia 18 kwietnia 2005 r. do dnia 25 maja 2009 r. opłacenia składek za zatrudnionych pracowników na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za m-ce 03/2005 do 12/2005, 01/2006, od 03/2006 do 07/2006 oraz od 09/2006 do 12/2006; złożenia w okresie od 16.02.1999 r. do dnia 25 maja 2009 roku poprawnych dokumentów rozliczeniowych ZUS DRA za m-ce od 01/1999 do 09/1999, od 11/1999 do 07/2000, od 12/2000 do 05/2001, 07/2001, 09/2001 od 01/2002 do 04/2002, od 05/2003 do 07/2003, 07/2004, 03/2005; złożenia w okresie od 16.06.2006 r. do dnia 25 maja 2009 roku dokumentów rozliczeniowych ZUS DRA za m-ce od 05/2006 do 04/2009 (Irena K. jest współnikiem „I.” s.c.), tj. za wykroczenie z art. 98 ust.

1 pkt 1, 2 oraz 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.)”.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2009 r., Sąd Rejonowy w P.:

1. uznał Irenę K. za winną tego, że w okresie od dnia 16 czerwca 2008 r. do dnia 25 maja 2009 r. w P., jako wspólnik Przedsiębiorstwa Handlowo – Usługowego „I.” s.c. nie złożyła dokumentów rozliczeniowych ZUS DRA za okres od czerwca 2008 r. do kwietnia 2009 r., tj. wykroczenia z art. 98 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.), i za to na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 6 wskazanej ustawy wymierzył jej grzywnę w wysokości 150 zł;
2. na podstawie art. 62 § 2 k.p.s.w. w zw. z art. 5 § 1 pkt 4 k.p.s.w. umorzył postępowanie w pozostałym zakresie;
3. na podstawie art. 119 k.p.s.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.s.w. zwolnił obwinioną od ponoszenia kosztów postępowania, a na podstawie art. 118 § 2 k.p.s.w. kosztami postępowania w części umorzonego postępowania obciążył Skarb Państwa.

Orzeczenie to zostało zaskarżone przez oskarżyciela publicznego – Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który we wniesionej apelacji zarzucił:

1. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze – obrazę prawa materialnego, tj. art. 33 § 2 i 3 k.w., przez błędne przyjęcie, że okoliczności obciążające obwinioną są przesłankami złagodzenia kary. W szczególności skarżący zarzucił wyrokowi obrazę art. 33 § 3 pkt 4 k.w., przez błędne przyjęcie, że „prowadzenie nienagannego życia” jest tożsame z „nie była karana za przestępstwo (...) i była już karana za popełnienie (podobnego) wykroczenia”. Oskarżyciel zaznaczył ponadto, że wyrok jest wewnątrznie sprzeczny, gdyż orzeczenie o karze jest niezgodne z uzasadnieniem;
2. w części umarzającej postępowanie – obrazę prawa materialnego – art. 98 ust. 1 pkt 1, 2, i 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez

błędne oparcie zaskarżonego wyroku na uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego – postanowienie z dnia 3 października 2008 r., III KK 176/08, OSPriPr 2009, nr 7-8, poz. 1, jako odnoszącym się do innego stanu prawnego.

W następstwie podniesionych zarzutów skarżący wniósł o:

1. „uchylenie przedmiotowego wyroku w punkcie dotyczącym czynów popełnionych w okresie od czerwca 2008 r. do kwietnia 2009 r. w części orzeczenia o karze i wymierzenie obwinionej kary w wysokości co najmniej 4 500 zł;
2. uchylenie przedmiotowego wyroku w punkcie dotyczącym czynów popełnionych przed czerwcem 2008 r., wyłączenie sprawy do osobnego rozpoznania i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania”.

W uzasadnieniu apelacji podano, że czyn zakazany określony w art. 98 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych popełnia ten, kto nie zgłasza wymaganych ustawą danych lub zgłasza nieprawdziwe dane albo udziela w tych sprawach nieprawdziwych wyjaśnień lub odmawia ich udzielenia, zatem przepis ten – inaczej niż np. wykroczenie z art. 57 § 1 k.k.s. – „nie zawiera określonego sposobu, np. terminu popełnienia wykroczenia”. W tej sytuacji „oczywiście niesłuszna jest przyjęta przez Sąd pierwszej instancji interpretacja dokonująca analogii pomiędzy wykroczeniem opisanym w art. 57 § 1 k.k.s. a wykroczeniem opisanym w art. 98 ust. 1 pkt 2 ustawy o s.u.s., gdyż art. 98 ust. 1 pkt 2 narusza sprawca składający nieprawdziwe dane niezależnie od sposobu, tj. terminu, w którym działający popełnia czyn zabroniony”. W konsekwencji stwierdzono, że „ponad wszelką wątpliwość za wykroczenie trwale można uznać wykroczenie przewidziane w art. 98 ust. 1 pkt 2 polegające na złożeniu nieprawdziwych danych niezależnie od sposobu, tj. terminu ich zgłoszenia”.

Uzasadniając zarzut dotyczący wykroczeń z art. 98 ust. 1 pkt 1 i 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych skarżący uznał za oczywiste, że „sformułowanie «w przewidzianym terminie» w kontekście przepisu karnego wynika z niemożności sformułowania przepisu w inny sposób, gdyż (...) czynem zabronionym nie może być działanie osoby, która mając jeszcze czas na złożenie deklaracji nie składa ich, bądź mając czas na opłacenie składek ich nie opłaca”. Jednakże obowiązek złożenia deklaracji rozliczeniowej i opłacenia składek ma charakter trwały, co oznacza, że zaniechanie tym obowiązkom i tym samym utrzymywanie stanu bezprawnego przez płatnika – „odpowiada czasowo obowiązkowi jego działania”. W ocenie skarżącego, trwały charakter rozważanych wykroczeń nie budzi wątpliwości – „I to sam fakt nie złożenia deklaracji i nieopłacenia składek rozstrzyga o popełnieniu wykroczenia, a nie – użyty przez ustawodawcę z oczywistych powodów pomocniczo – termin do ich złożenia”. Przyjęcie, że decydujący dla rozstrzygnięcia o karalności jest termin byłoby sprzeczne z założeniem racjonalności ustawodawcy oraz celami ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a zbyt krótki termin przedawnienia wykroczenia wyklucza wykonywanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych działań zmierzających do realizacji ogólnych zasad Kodeksu postępowania administracyjnego.

Rozpoznając wniesioną apelację Sąd Okręgowy w P. uznał, że w sprawie wyłoniło się zagadnie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy i przedstawił je do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Prokurator Prokuratury Generalnej w pisemnym stanowisku złożonym do akt sprawy wniósł o odmowę podjęcia uchwały wskazując, że wniosek Sądu Okręgowego w P. o dokonanie zasadniczej wykładni ustawy nie spełnia wymogów związanych z treścią art. 441 § 1 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że do wynikających z treści art. 441 § 1 k.p.k. warunków przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia należą:

- wyłonienie się zagadnienia prawnego, wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, w związku z rozpoznawaniem przez sąd środka odwoławczego,
- istnienie związku między ustaleniami faktycznymi, poczynionymi w danej sprawie, a sformułowanym zagadnieniem prawnym,
- niezbędność wyjaśnienia zagadnienia prawnego dla rozstrzygnięcia sprawy (por. R. A. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 264 i nast. oraz wskazane tam orzecznictwo).

Instytucja uchwał podejmowanych w oparciu o przepis art. 441 § 1 k.p.k. stanowi wyjątek od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu rozpoznającego konkretną sprawę. U podstaw decyzji sądu odwoławczego o wystąpieniu do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym muszą leżeć wątpliwości, których sąd ten samodzielnie nie potrafi wyjaśnić. Sąd formułujący zagadnienie prawne nie może zatem domagać się od Sądu Najwyższego wskazania szczegółowego sposobu rozstrzygnięcia sprawy, czy też jedynie akceptacji dla poglądu, o słuszności którego jest w rzeczywistości przekonany. Zakres uchwał Sądu Najwyższego ograniczony jest wyłącznie do kwestii ogólnych, wymagających, jak już wskazano, zasadniczej wykładni ustawy. Wystąpienie z pytaniem prawnym powinno być więc następstwem rozbieżności w interpretacji w praktyce sądowej określonego przepisu albo jego oczywiście wadliwej redakcji lub niejasnego sformułowania, umożliwiającego przeciwstawne sobie interpretacje. Oznacza to, że obok wymogu ścisłego związku pytania prawnego ze stanem faktycznym, z jakim ma do czynienia sąd odwoławczy, jest on również zobowiązany do wykazania potrzeby dokonania wykładni określonego fragmentu ustawy. Chodzić przy

tym musi o wykładnię zasadniczą, odnoszącą się zatem do zagadnień ważnych, mających znaczenie dla prawidłowego rozumienia i stosowania prawa. Z tego punktu widzenia znaczenie będzie więc miało wykazanie istnienia rozbieżności interpretacyjnych występujących przy wykładni określonej normy prawnej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 czerwca 2008 r., I KZP 14/08, R – OSNKW 2008, poz. 1360; z dnia 29 marca 2006 r., I KZP 58/05, R – OSNKW 2006, poz. 673; z dnia 15 września 1999 r., I KZP 31/99, WPP 2000, nr 2, s.120; z dnia 19 maja 1999 r., I KZP 13/99, WPP 2000, nr 2, s. 120). Warto przy tym podkreślić, że sąd rozpoznający sprawę jest zobowiązany do samodzielnego rozstrzygnięcia zagadnień faktycznych i prawnych niezależnie od długości toczącego się postępowania, charakteru sprawy, czy znaczenia rozstrzyganej kwestii dla ostatecznego rezultatu procesu. Z całą pewnością wystarczającego uzasadnienia dla wystąpienia z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego nie mogą stanowić deklarowane przez stronę postępowania poglądy związane z kwestią prawną, zawarte we wniesionym środku odwoławczym, kwestionujące skarżone rozstrzygnięcie, bowiem spór w tej mierze jest, co do zasady, istotą postępowania odwoławczego, a obowiązkiem sądu jest jego samodzielne rozstrzygnięcie.

Przedstawione Sądowi Najwyższemu pytanie prawne, poza faktem, że wyłonilo się w związku z rozpoznawaniem przez sąd środka odwoławczego, nie spełnia pozostałych, wymienionych wyżej wymagań.

Akceptując pogląd wyrażony w pisemnym stanowisku prokuratora Prokuratury Generalnej stwierdzić należy, że na gruncie rozważanej sprawy, rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych, wynikających z pytania Sądu Okręgowego w P., nie wymaga zasadniczej wykładni ustawy. Sąd ten w żaden sposób nie wskazał na istnienie rozbieżności interpretacyjnych odnoszących się do rozumienia wymienionych w pytaniu przepisów, a uzasadnienie wydanego postanowienia związane jest głównie z problemami

interpretacyjnymi o charakterze pozornym, bądź takimi, które pozostają bez związku ze sformułowanym zagadnieniem. Nie sposób również nie dostrzec, że zawarty w uzasadnieniu postanowienia wywód wskazuje, że Sąd Okręgowy ma w gruncie rzeczy jasno ukształtowany pogląd związany z treścią normatywną, przede wszystkim art. 98 ust. 1 pkt 1 i 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm. – określanej dalej jako „u.s.u.s.”), a zadanie pytania prawnego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. wiązało się głównie z argumentacją prezentowaną przez stronę postępowania – tj. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, czego dowodzi odwołanie się do poglądów oskarżyciela publicznego zawartych „w licznych środkach zaskarżenia”, a także oczekiwaniem zaaprobowania przez Sąd Najwyższy rzeczywistego stanowiska Sądu odwoławczego.

Z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w P. nie wynika w istocie, na czym miałyby polegać wątpliwości co do wykładni przepisów art. 98 ust. 1 pkt 1, 2, 4, 6, 6a i 7 u.s.u.s. Zauważyć przy tym należy, że zakres omawianego pytania jest zbyt szeroki, bowiem odrywa się od realiów sprawy, w której pytanie to zostało sformułowane. Obwinionej zarzucono popełnienie wykroczenia zakwalifikowanego z art. 98 ust. 1 pkt 1, 2 i 6 u.s.u.s., a w orzeczeniu Sądu pierwszej instancji przypisano odpowiedzialność wyłącznie za wykroczenie z art. 98 ust. 1 pkt 6 u.s.u.s. Nie wiadomo zatem, dlaczego pytanie dotyczy także charakteru wykroczeń opisanych w art. 98 ust. 1 pkt 4, 6a i 7 wskazanej ustawy. W przedstawionym układzie procesowym rozważanie wykładni treści tych przepisów nie miałoby żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z nieco innych powodów znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie może mieć także wykładnia treści art. 98 ust. 1 pkt 2 u.s.u.s. Jak wynika z treści postawionego pytania oraz uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego, wątpliwości interpretacyjne wiążą się z wykroczeniami polegają-

cymi na zaniechaniu spełnienia obowiązków w nich wskazanych, przy czym ustawa stanowi, że spełnienie tych obowiązków nastąpić ma „w terminie”. Tymczasem z art. 98 ust. 1 pkt 2 u.s.u.s. wynika, że opisanego w tym przepisie wykroczenia dopuszcza się ten, kto jako płatnik składek albo osoba obowiązana do działania w imieniu płatnika, nie zgłasza wymaganych ustawą danych lub zgłasza nieprawdziwe dane albo udziela w tych sprawach nieprawdziwych wyjaśnień lub odmawia ich udzielenia. Wykroczenie może więc być popełnione poprzez zaniechanie: nie zgłasza wymaganych ustawą danych lub odmawia ich udzielenia, jak i przez działanie: zgłasza nieprawdziwe dane albo udziela w tych sprawach nieprawdziwych informacji. Z treści nieprecyzyjnie zarzucanego obwinionej czynu tylko domyślać się można, że wykroczenie z art. 98 ust. 1 pkt 2 u.s.u.s. polegać miało na tym, że obwiniona, jako płatnik składek, „nie dopełniła obowiązku złożenia w okresie od 16 lutego 1999 r. do dnia 25 maja 2009 roku poprawnych dokumentów rozliczeniowych ZUS DRA za m-ce od 01/1999 do 09/1999, od 11/1999 do 07/2000, od 12/2000 do 05/2001, 07/2001, 09/2001, od 01/2002 do 04/2002, od 05/2003 do 07/2003, 07/2004, 03/2005”. Redakcja zarzutu wskazuje jedynie pozornie, że do popełnienia wykroczenia miało dojść w wyniku zaniechania spełnienia obowiązku. W rzeczywistości jednak istota zarzucanego obwinionej wykroczenia sprowadza się do tego, że – zdaniem oskarżyciela publicznego – obwiniona we wskazanych okresach czasu złożyła „niepoprawne” dokumenty rozliczeniowe. Na taki sposób popełnienia wykroczenia wskazuje nie tylko właściwe odczytanie opisu zarzucanego czynu, ale także postawa samego oskarżyciela publicznego, który pismem, wzywa obwinioną do stawienia się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. w celu ustalenia, czy istnieją podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie za wykroczenie polegające m.in. na: „składaniu błędnych dokumentów rozliczeniowych” w okresach odpowiadającym tym, które następnie zostały wskazane we

wniosku o ukaranie za wykroczenie. Przy tak odczytanej treści zarzutu postawionego obwinionej, nie ulega wątpliwości, że postulowana przez Sąd Okręgowy w P. potrzeba dokonania wykładni art. 98 ust. 1 pkt 2 u.s.u.s. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza że w przepisie tym nie występuje znamię „w terminie”. Dodać również należy, że opis zarzuczonego obwinionej czynu nie zawiera poprawnie sformułowanych znamion wykroczenia z art. 98 ust. 1 pkt 2 u.s.u.s. Jasne jest przecież, że czym innym jest zgłoszenie nieprawdziwych danych, czego wymaga ustawa, a czym innym jest złożenie niepoprawnych dokumentów, co zarzuca się we wniosku o ukaranie. Ponadto w zarzucie nie podano w jakim zakresie złożone przez obwinioną dokumenty były niepoprawne, a ściślej, jakie dane w nich zawarte były nieprawdziwe. Organom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (upoważnionym przez nie osobom) – na podstawie art. 66 ust. 4 u.s.u.s. w związku z art. 17 § 3 k.p.s.w. – przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia, które zostały ujawnione w zakresie działania Zakładu, i w których wystąpił on z wnioskiem o ukaranie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2003 r., I KZP 24/03, OSNKW 2003, z. 9-10, poz. 80). W rozważanej sprawie wymienione przesłanki (ujawnienie wykroczeń związanych z działaniem ZUS i wystąpienie przez ZUS z wnioskiem o ukaranie) niewątpliwie wystąpiły, zatem procesowa aktywność oskarżyciela publicznego podlega rygorom wynikającym z przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. W art. 109 § 2 k.p.s.w. wskazano, że w postępowaniu odwoławczym stosuje się odpowiednio m.in. przepis art. 434 § 1 k.p.k. W zdaniu drugim tego przepisu zawarta jest regulacja pozwalająca na orzeczenie przez sąd odwoławczy na niekorzyść oskarżonego (obwinionego), w przypadku, gdy środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego, tylko wtedy, gdy środek ten został wniesiony na niekorzyść, a nadto tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględ-

nieniu z urzędu. Ustalenia faktyczne, zawarte w uzasadnieniu orzeczenia sądu pierwszej instancji, sprowadzają się, w odniesieniu do rozważanego wykroczenia, do jednego zdania, w którym stwierdzono, że obwiniona w opisanych w zarzucie okresach „nie złożyła poprawnych dokumentów rozliczeniowych”. Ustalenia te, w szczególności w kontekście poprawności znamion rozważanego typu wykroczenia, nie zostały zakwestionowane w apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego. Wprawdzie skarżący podniósł zarzut obrazy prawa materialnego, lecz wiąże się on z postulowaną potrzebą uznania m.in. wykroczenia z art. 98 ust. 1 pkt 2 u.s.u.s. za wykroczenie trwale. Apelacja nie zawiera jednak żadnych argumentów, które pozwalają na uznanie, że skarżący wskazuje na uchybienie w zakresie ustaleń faktycznych, rzutujących na błędny opis znamion rozważanego wykroczenia. Przeciwnie, w uzasadnieniu apelacji, podobnie jak w opisie zarzuconego czynu, podnosi się, że specyfiką omawianego wykroczenia jest stan polegający na „nie dopełnieniu obowiązku złożenia poprawnych deklaracji rozliczeniowych oraz dokumentów zgłoszeniowych”, a obwiniona w dalszym ciągu nie dopełniła obowiązku i nie złożyła „poprawnych dokumentów, których oczywista błędność stanowiła podstawę sporządzenia wniosku o ukaranie”. Wyklucza to możliwość postrzegania wykroczenia w aspekcie pierwszego członu modalnego ustawowego typu – kto nie zgłasza wymaganych ustawą danych, który przewiduje odpowiedzialność płatnika za niezgłoszenie do ubezpieczenia społecznego (por. J. Lachowski: Odpowiedzialność karna płatnika składek – wybrane zagadnienia, PiZS, 2004, nr 12, s. 25 – 31) oraz powoduje, że dokonanie wykładni art. 98 ust. 1 pkt 2 u.s.u.s. w celu udzielenia odpowiedzi, czy jest to wykroczenie trwale, nie może mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sądu odwoławczego. Warto przy tym zauważyć, że uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w P. nie zawiera żadnych argumentów czy rozważań, odnoszących się bezpośrednio do art. 98 ust. 1 pkt 2 u.s.u.s., co dodatkowo wzmacnia przekonanie, że

w tej mierze, w odniesieniu do omawianej sprawy, nie pojawiło się żadne zagadnienie interpretacyjne.

W konsekwencji powyższych wywodów stwierdzić należy, że rozstrzygnięcie przedstawionego przez Sąd Okręgowy w P. pytania prawnego może mieć znaczenie jedynie w aspekcie ewentualnej odpowiedzialności obwinionej za wykroczenia z art. 98 ust. 1 pkt 1 i 6 u.s.u.s. Jednakże, jak już zaznaczono, także i w tym zakresie w sprawie nie zachodzi potrzeba dokonania zasadniczej wykładni ustawy. Z wywodów zawartych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego wynika bowiem, że podnoszone wątpliwości nie wiążą się z niejasnym bądź wadliwym sformułowaniem przepisów art. 98 ust. 1 pkt 1 i 6 u.s.u.s., a są raczej konsekwencją specyficznego sposobu rozumienia tych przepisów, zaprezentowanego w apelacji oskarżyciela publicznego. Trudno bowiem za wystarczające uzasadnienie wątpliwości interpretacyjnych uznać przywołanie przez Sąd Okręgowy stanowisk komentatorów uznających za wykroczenia trwale niedopełnienie obowiązku zgłoszenia w urzędzie stanu cywilnego faktu urodzenia lub zgonu (art. 146 § 1 k.w.), niedopełnienie obowiązku meldunkowego (art. 147 § 1 k.w., a nie błędnie przywołany przez Sąd art. 146 § 2 k.w.), czy też zatrudnienie kobiety przy pracy wzbronionej (art. 281 pkt 5 k.p.), skoro żaden ze wskazanych przypadków nie pozostaje w związku z przedmiotem rozważań, w dyspozycjach dwóch ostatnich nie występuje znamię „w terminie”, zaś w odniesieniu do wykroczenia z art. 146 § 1 k.w. znamię takie zawierającego, pogląd komentatora uznający wskazany typ wykroczenia za wykroczenie trwale (patrz: M. Mozgawa [w:] Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2007, s. 138) nie został w najmniejszym nawet stopniu uzasadniony.

Z treści uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w P. wynika, że Sąd ten w istocie ma własny, stanowczy pogląd w przedmiocie sformułowanego przez siebie zagadnienia. W obszernych wywodach przeprowa-

dza szeroką analizę wykroczeń z art. 98 u.s.u.s. i powołując się na stanowisko wyrażone w piśmiennictwie (por. M. Marciniak: Wykroczenia nieopłacenia w terminie składek na ubezpieczenie społeczne, Prok. i Pr. 2006, nr 12, s. 159 – 168) oraz w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., III KK 176/08, Biul. PK 2008, nr 3, poz. 60, dotyczącym wykroczenia z art. 57 § 1 k.k.s., stwierdza, iż „nieopłacanie składek w jednym miesiącu stanowi jedno wykroczenie. Jeżeli natomiast sprawca nie opłaca ich w kolejnych okresach czasu, popełnia odpowiednio kolejne wykroczenia. Takie stanowisko akceptuje Sąd Okręgowy”. Przywołany pogląd wydaje się być oczywistą konsekwencją faktu, że w wywodach Sądu brak jest jakichkolwiek argumentów, by wykroczenia z art. 98 ust. 1 pkt 1 i 6 u.s.u.s. mogły mieć charakter wykroczeń trwałych. Po wyraźnym określeniu swojego stanowiska Sąd Okręgowy zasygnalizował dodatkowo potrzebę rozważenia, czy omawiane wykroczenia mogą być wykroczeniami ciągłymi. Odrzucając taką możliwość, bez czynienia w tej mierze szerszych rozważań, Sąd odwołał się jedynie do wskazanej wcześniej publikacji M. Marciniak oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1994 r., III KRN 171/94, Lex nr 121832, które choć nie dotyczyło omawianych przepisów, to jednak formułowało pogląd, iż „w odniesieniu do wykroczeń konstrukcja ciągłości czynu powinna być stosowana ze szczególną ostrożnością, zwłaszcza przy określaniu okresu czynu ciągłego, tak aby przez tę konstrukcję nie podważać ustawowej instytucji przedawnienia”.

Konkludując należy stwierdzić, że treść postanowienia Sądu Okręgowego w P. wskazuje, iż Sąd ten nie oczekuje dokonania przez Sąd Najwyższy zasadniczej wykładni ustawy, lecz raczej upewnienia się co do słuszności zaprezentowanego przez siebie stanowiska, co, jak już wspomniano, pozostaje w sprzeczności z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu oraz powinnością Sądu Najwyższego, znajdującą oparcie w przepisie art. 441 k.p.k.

W sprawie nie zachodzi potrzeba dokonania zasadniczej wykładni ustawy ponieważ wątpliwości wyrażone w pytaniu Sądu Okręgowego mogą być usunięte w drodze wykładni operatywnej.

Przepisy art. 98 ust. 1 i 6 u.s.u.s. skonstruowane zostały w podobny sposób. Pierwszy z nich reguluje odpowiedzialność płatnika, który nie dopełnia obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne w przewidzianym przepisami terminie, drugi natomiast określa odpowiedzialność płatnika, który nie dopełnia obowiązku przesyłania deklaracji rozliczeniowych oraz innych imiennych raportów miesięcznych w przewidzianym terminie. Uwzględniając językowe brzmienie obu przepisów, naganność opisanych w nich wykroczeń ustawodawca wiąże wyłącznie z faktem naruszenia obowiązków terminowego opłacenia składek bądź przesyłania stosownych dokumentów. Dla realizacji znamion tych wykroczeń rozstrzygające jest zatem ustalenie, że w ustawowym terminie płatnik nie wypełnił obciążających go obowiązków. Naganne jest więc już to, że płatnik nie opłaca składek w terminie bądź nie przesyła stosownych dokumentów w terminie. Już samo tylko przekroczenie terminu wyznaczonego do uiszczenia obowiązkowej składki, czy do złożenia dokumentów wymienionych w art. 98 ust. 1 pkt 6 u.s.u.s., pociąga za sobą odpowiedzialność zobowiązanego do działania w terminie, niezależnie od tego, jak długo trwa stan zaniechania (por. S. Kowalski: Wykroczenie nieterminowego opłacania składek, Służba Pracownicza 2009, nr 3, s. 3 – 5). Zachowaniem podlegającym ocenie jest zaniechanie mające miejsce w czasie, w którym płatnik dysponował możliwością terminowego dopełnienia obowiązku. Zawarte w omawianych przepisach zwroty „w przewidzianym przepisami terminie” są modalnymi znamionami regulowanych w ustawie typów wykroczeń, a ustalenie i przypisanie ich naruszenia jest warunkiem odpowiedzialności podmiotu rozważanych wykroczeń. Pomijanie wskazanego zwrotu przy rekonstrukcji normy, bądź traktowanie go jako użytego „pomocniczo” – jak chce działający w

sprawie jako oskarżyciel publiczny Zakład Ubezpieczeń Społecznych – byłoby działaniem *contra legem*, a nadto negowałoby niepomijalny w procesie wykładni postulat racjonalności ustawodawcy, zakazujący uznawania użytych w tekście prawnym słów czy wyrażeń za zbędne.

Jak już wspomniano, odpowiedzialność za wykroczenie z zaniechania możliwa jest tylko w wypadku naruszenia obowiązku określonego działania. Wykroczenie to jest zorientowane czasowo w tym sensie, że karalne jest zaniechanie odpowiadające czasowo obowiązkowi działania. Nie może więc być popełnione w każdym czasie, lecz tylko w czasie, „w którym sprawca, zgodnie z obowiązkiem, powinien działać w określonym kierunku i w określony sposób” (por. przywoływane już postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., III KK 176/08 oraz A. Zoll [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Kraków 2004, t. I, s. 123). W wypadku rozważanych wykroczeń sprawca narusza nie tylko wynikający z ustawy obowiązek opłacenia składek i przesłania stosownych dokumentów, ale także – tym samym zachowaniem – określony sposób realizacji tych obowiązków, a więc opłacenie składek i przesłanie dokumentów w przewidzianym przepisami terminie. Tak określony obowiązek nie może być naruszony w czasie następującym po upływie terminu, bowiem wtedy można jedynie stwierdzić, że wykroczenie zostało popełnione. Dalsze zaniechanie narusza wprawdzie obowiązek opłacenia składek, czy przesłania dokumentów, ale nie narusza obowiązku takiego działania w terminie, ponieważ z jego upływem byłby to obowiązek niewykonalny. O naganności i karalności decydowałaby wówczas ocena zachowania zobowiązanego do działania nie przed, lecz po upływie terminu. Do znamion wykroczeń z art. 98 ust. 1 i 6 u.s.u.s. nie należy więc utrzymywanie stanu przeciwprawnego, zatem za czas popełnienia tych wykroczeń należy przyjąć moment początkowy sytuacji, w której zobowiązany nie może już wykonać nałożonego na niego obowiązku (por. A. Zoll, *op. cit.*, s. 124).

Fakt późniejszego (po upływie terminu przewidzianego przepisami) opłacenia składek czy przesłania dokumentów, nie ma znaczenia dla bytu wykroczeń z omawianych przepisów. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera bowiem przepisu analogicznego do zawartego w art. 122 ust. 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 ze zm.), zgodnie z którym sprawca wykroczenia niedopełnienia obowiązku opłacania składek na Fundusz Pracy w wymaganym terminie nie podlega odpowiedzialności, jeśli przed dniem przeprowadzenia kontroli zaległe składki na Fundusz Pracy zostały już opłacone w pełnej wysokości. Natomiast fakt późniejszego (po terminie) opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne czy przesłania stosownych, wymaganych dokumentów, może być jedynie okolicznością łagodzącą, przewidzianą w art. 33 § 3 pkt 5 k.w. Na marginesie należy zauważyć, że z opisu zarzuczonego obwinionej czynu wynika, iż jej działanie wyczerpywało także wykroczenia stypizowane w art. 122 ust. 1 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (nie dopełniła obowiązku opłacenia w terminie składek na Fundusz Pracy) oraz z art. 193 pkt 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm. – nie dopełniła obowiązku opłacenia w terminie składek na ubezpieczenie zdrowotne), a także z art. 98 ust. 2 u.s.u.s. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 85 ze zm. – nie dopełniła obowiązku opłacenia w terminie składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych).

Pozostając na gruncie wykładni językowej należy zauważyć, że jej dotychczasowych rezultatów nie podważa posłużenie się przez ustawodawcę liczbą mnogą przy określaniu przedmiotów obowiązków płatnika w dyspozycji wykroczeń z art. 98 ust. 1 pkt 1 i 6 u.s.u.s – opłacania „składek”

i przesyłania „deklaracji rozliczeniowych” oraz „raportów”. Przytoczona konwencja językowa, używana w licznych przypadkach prawa represyjnego, nie pozwala na przyjęcie, że w rozważanym przypadku posłużenie się liczbą mnogą sugeruje, iż ustawodawca uznał, że sprawca popełnia wykroczenie dopiero, gdy nie zapłaci pewnej liczby składek czy nie prześle pewnej liczby wymaganych dokumentów (por. M. Marciniak: Wykroczenia nieopłacenia w terminie składek na ubezpieczenie społeczne, Prok. Pr. 2006, Nr 12, s. 162). Samo tylko użycie w treści normy prawnej liczby mnogiej dla określenia przedmiotu bezpośredniej ochrony, przedmiotu czynności sprawczej lub środka służącego do popełnienia przestępstwa (wykroczenia) nie oznacza, że ustawodawca używa jej w znaczeniu zwrotu: „co najmniej dwa”, a więc, w istocie, w celu ograniczenia podstawy odpowiedzialności (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 26/01, OSNKW 2002, z. 1-2, poz. 4). Poza powyższymi uwagami, na odmienne rozumienie omawianych przepisów nie pozwala posłużenie się w ich treści słowem „termin” w liczbie pojedynczej, bowiem wielokrotne zaniechanie opłacenia składki związanej z jedną osobą pozostawałoby w istocie bezkarne ponieważ zaniechanie spełnienia obowiązku w terminie wskazanym w art. 47 u.s.u.s. dotyczyłoby tylko jednej składki. Zważywszy, że obowiązek opłacania składki oraz przesyłania dokumentów aktualizuje się, co do zasady, co miesiąc, użycie w tekście prawnym słowa „termin” w liczbie pojedynczej stanowi dodatkowy argument za przyjęciem, iż wykroczenia z art. 98 ust. 1 pkt 1 i 6 u.s.u.s. są popełnione każdorazowo w przypadku uchybienia spełnienia obowiązku w terminie przewidzianym w przepisie.

Wykroczenia z art. 98 ust. 1 pkt 1 i 6 u.s.u.s. nie mają więc charakteru wykroczeń trwałych. Wykroczenie trwałe polega bowiem na wytworzeniu i utrzymywaniu przez sprawcę trwającego przez dłuższy czas takiego stanu, który od jego powstania aż do chwili zakończenia jest tym samym wy-

kroczeniem w każdym momencie jego trwania. Inaczej mówiąc, cały czas, w którym istnieje i jest utrzymywany bezprawny stan, traktuje się jako jedną zwartą całość, co przesądza o traktowaniu takiego stanu w kategoriach jednego wykroczenia. Ten stan bezprawia spowodowany jest jednym czynem, a nie powtarzającymi się wieloma zamachami na określone dobro prawne. Stan ten może zostać przerwany przez samego sprawcę lub inną osobę bądź poprzez zastosowanie środków prawnych przeciwstawiających takiemu stanowi rzeczy – np. w konsekwencji wydania orzeczenia, czy mandatu karnego (por. m.in.: J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanka: Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 1980, s. 15; M. Bojarski, W. Radecki: Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2006, s. 126 – 127; G. Kasicki, A. Wiśniewski: Kodeks wykroczeń z komentarzem, Warszawa 2002, s. 51; B. Kurzępa: Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2008, s. 18, J. Wojciechowski: Kodeks wykroczeń. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 1999, s. 19; A. Gubiński: Wykroczenia ciągłe i wykroczenia trwałe, Zagadnienia karno – administracyjne 1962, nr 5, s. 34 – 46; A. Gubiński: Prawo wykroczeń, Warszawa 1978, s. 154 – 158; M. Olszewski: Wykroczenia trwałe, Zagadnienia Wykroczeń 1989, nr 3, s. 26 – 32). Przykładem wykroczenia trwałego jest wykroczenie z art. 147 k.w. Przepis ten penalizuje czyn osoby, która nie dopełnia ciężącego na niej obowiązku meldunkowego, przy czym w dyspozycji tego przepisu brak jest znamienia „w terminie”. Stan bezprawności w omawianym przypadku trwa tak długo, jak długo na sprawcy ciąży obowiązek działania. Ustanie on w chwili spełnienia obowiązku, bądź uchylenia obciążającego obowiązku. Jeżeli po wydaniu orzeczenia przypisującego sprawcy odpowiedzialność za popełnienie tego wykroczenia, nadal nie dopełnia on obowiązku meldunkowego, dopuszcza się kolejnego wykroczenia ponieważ nadal obciąża go ten sam obowiązek. Opisana sytuacja nie może mieć miejsca w odniesieniu do wykroczeń z art. 98 ust. 1 pkt 1 i 6 u.s.u.s. ponieważ dalszą odpowiedzialność wyklucza

niemożność przypisania zaniechania działania „w przewidzianym przepisami terminie”. Wprawdzie, jak już zaznaczono, na płatniku nadal ciąży obowiązek opłacenia składek i przesłania stosownych dokumentów, to jednak spełnienie tych obowiązków nie ma znaczenia z punktu widzenia popełnienia wykroczenia ponieważ czasem jego popełnienia jest moment, w którym zobowiązany do działania nie może spełnić swoich obowiązków „w przewidzianym przepisami terminie”.

Poczynione rozważania związane z charakterem wykroczeń z art. 98 ust. 1 pkt 1 i 6 u.s.u.s. znajdują wsparcie także w wykładni systemowej. Wykroczenia z zaniechania, których popełnienie wiąże się z upływem przewidzianego w przepisach terminu do spełnienia obowiązku zostały stylizowane m.in. w art. 122 ust. 2 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku, art. 193 pkt 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz w art. 57 § 1 k.k.s. Żadne z tych wykroczeń nie jest uznawane za trwałe, a za czas ich popełnienia przyjmuje się moment początkowy sytuacji, w której zobowiązany nie może już wykonać nałożonego na niego obowiązku (por. M. Marciniak: Odpowiedzialność za naruszenie obowiązku odprowadzania składek na Fundusz Pracy oraz fundusz ubezpieczenia zdrowotnego, Prok. i Pr. 2008, nr 1, s. 139 – 154; S. Kowalski, *op. cit.*, s. 4; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., III KK 176/08).

Przedstawione rozumienie istoty i charakteru wykroczeń z art. 98 ust. 1 pkt 1 i 6 u.s.u.s. pozostaje również w zgodzie z celem regulacji. Za generalny przedmiot ochrony, w przypadku rozważanych wykroczeń, uznaje się zabezpieczenie godziwej egzystencji i warunków życia w przypadku niemożności wykonywania pracy zawodowej (por. M. Marciniak: Wykroczenia nieopłacenia w terminie składek ..., s. 160). Nie jest sprzeczne z tym celem takie pojmowanie wskazanych wykroczeń, które umożliwia Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, działającemu jako oskarżyciel publiczny w po-

stępowaniu w sprawach o wykroczenia, podejmowanie stosownej reakcji, w szczególności poprzez składanie wniosków o ukaranie, nawet w jednostkowych przypadkach uchybienia przez płatnika realizacji obowiązku w terminie, tj. w sytuacji jednokrotnego zaniechania wykonania obowiązku w terminie. Działanie takie może mieć charakter prewencyjny i w konsekwencji zapobiec narastaniu poczucia bezkarności i wielokrotnemu popełnianiu takich samych wykroczeń. Argumentu przeciwnego w tej mierze nie może, z całą pewnością, stanowić fakt, że organ uprawniony do działania w charakterze oskarżyciela publicznego podejmuje przewidziane w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia działania dopiero po upływie wielu lat od popełnienia pierwszego wykroczenia, co miało miejsce w rozważanej sprawie. Zauważyć również należy, że uprawnienie do składania wniosku o ukaranie nie jest jedynym instrumentem umożliwiającym Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych wymuszenie przestrzegania prawa, przynajmniej w odniesieniu do obowiązku opłacania składek. W art. 24 u.s.u.s. przewidziano bowiem, że w razie nieopłacenia składek lub opłacenia ich w zaniżonej wysokości, ZUS może wymierzyć płatnikowi dodatkową opłatę do wysokości 100% nieopłaconych składek. Pomijając wątpliwości co do konstytucyjności tej instytucji (por. K. Ślebzak: Glosa do wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 30 czerwca 2004 r., III AUa 1422/03, OSP 2005, z. 7-8, poz. 89), stanowi ona surowy karno – administracyjny instrument umożliwiający dodatkową reakcję na zaniechanie stanowiące istotę wykroczenia z art. 98 ust. 1 pkt 1 u.s.u.s.

Do rozważenia pozostaje zasygnalizowana przez Sąd Okręgowy w P. kwestia możliwości uznania wykroczeń z art. 98 ust. 1 pkt 1 i 6 u.s.u.s. za wykroczenia ciągłe.

Konstrukcja wykroczenia ciągłego powstała w praktyce i omawiana była w piśmiennictwie jeszcze przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2007 r. Nr 109, poz. 756 ze

zm.). W ujęciu przedmiotowym przyjęcie ciągłości czynu było uzasadnione wówczas, gdy zachowanie sprawcy stanowiło wykroczenie tego samego typu (opisane w tym samym przepisie), a nadto gdy między jego poszczególnymi działaniami istniała bliskość czasowa, bliskość miejscowa, bliskość w sposobie działania i bliskość w spowodowanych rezultatach. Według teorii przedmiotowo – podmiotowej, do powyższych wymagań dodawano żądanie ustalenia jednolitości zamiaru (por. A. Gubiński: Wykroczenia ciągłe i wykroczenia trwałe..., s. 36 – 37). Konstrukcji tej nie określał żaden przepis prawa. Również w Kodeksie wykroczeń nie znalazła ona swojego normatywnego odzwierciedlenia. W literaturze wskazywano jednak na możliwość odpowiedniego stosowania instytucji przestępstwa ciągłego istniejącej na gruncie prawa karnego (por. M. Marciniak: Wykroczenia niepłacenia składek w terminie ..., s. 166 i wskazana tam literatura; A. Gubiński: Prawo wykroczeń ..., s. 151 – 154). Problem ten skomplikował się jednak znacznie po wejściu w życie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 533 ze zm.) oraz ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 765 ze zm.). W obu tych aktach prawnych pojawiły się bowiem normatywne konstrukcje czynu ciągłego i ciągu przestępstw. Czyn ciągły, w rozumieniu art. 12 k.k., to dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Z kolei, według art. 6 § 2 k.k.s., odnoszącego się do przestępstw skarbowych i wykroczeń skarbowych, za jeden czyn zabroniony uważa się dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru lub z wykorzystaniem takiej samej sposobności. Mimo tych regulacji oraz wielokrotnych nowelizacji Kodeksu wykroczeń, brak w nim nadal normatywnego zakotwiczenia dla instytucji czynu ciągłego, ciągu wykroczeń bądź wykroczenia ciągłego – w tym ostatnim przypadku w rozumieniu konstrukcji przestępstwa ciągłego z art. 58 k.k. z 1969 r. W związku z tym, w literaturze pojawiły się przeciwstawne

stanowiska odnoszące się do możliwości przyjęcia na gruncie prawa wykroczeń instytucji wykroczenia ciągłego. Z jednej strony twierdzi się, że brak zmian w Kodeksie wykroczeń przesądza o funkcjonowaniu konstrukcji wykroczenia ciągłego w dotychczasowym rozumieniu – stosunkowo bliska czasowo powtarzalność zachowania sprawcy, godzenie w to samo dobro, działanie w ten sam sposób, przy ustaleniu, że popełnione ono zostało w wyniku trwale nadarzającej się sposobności bądź sytuacji (por. M. Bojarski, W. Radecki, *op. cit.*, s. 127 – 129; J. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 19). Z drugiej natomiast utrzymuje się, że brak jest w polskim ustawodawstwie karnym podstaw do konstruowania wykroczenia ciągłego, a odmienny punkt widzenia opiera się na niedopuszczalnym przecież stosowaniu analogii na niekorzyść sprawcy – zawarte w Kodeksie wykroczeń przepisy stanowią całościową regulację tej sfery odpowiedzialności i brak wśród nich przepisu, który zezwalałby, w sytuacji braku regulacji zawartej w tym akcie, stosować co do zasad odpowiedzialności przepisy części ogólnej Kodeksu karnego (por. P. Kardas: *Przestępstwo ciągłe w prawie karnym materialnym*, Kraków 1999, s. 155 – 157).

Opowiedzenie się za jedną z przedstawionych koncepcji nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia rozważanej sprawy. Po pierwsze dlatego, że z wywodów Sądu Okręgowego w P. wynika, iż jest on przekonany o braku podstaw do zastosowania konstrukcji wykroczenia ciągłego w odniesieniu do zarzuconych obwinionej wykroczeń z art. 98 ust. 1 pkt 1 i 6 u.s.u.s. Po drugie dlatego, że w opisie czynu zarzuczonego brak jest wymienionych wyżej materialnych elementów wykroczenia ciągłego, uzasadniających przyjęcie takiej konstrukcji, a podniesione przez skarżącego zarzuty (uchybień), w zestawieniu z art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w., uniemożliwiają wydanie orzeczenia na niekorzyść obwinionej w tym zakresie.

Zachowanie polegające na wielokrotnym niewykonaniu w ustawowym terminie obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, czy też złożenia wymaganej przepisami dokumentacji, musi być oceniane jako popełnienie wielu powtarzających się wykroczeń. Objęcie ich jednym postępowaniem skutkować musi zastosowaniem instytucji z art. 9 § 2 k.w., a więc możliwością wymierzenia łącznie kary w granicach zagrożenia określonego w przepisie przewidującym najsurowszą karę. Próba zastosowania do takiej sytuacji instytucji ciągłości czynu (wykroczenia ciągłego), w oczywisty sposób rodziłaby negatywne następstwa dla obwinionej, szczególnie w zakresie przedawnienia takiego wykroczenia. Wydaje się, że mogłoby to nastąpić wyłącznie w drodze zastosowania analogii do przepisów prawa karnego. W doktrynie zaś powszechnie przyjmuje się zakaz stosowania analogii w prawie karnym, o ile miałyby to być związane z niekorzystnymi skutkami dla oskarżonego (por. m.in.: J. Nowacki: *Analogia legis*, Warszawa 1966, s. 77, 213; L. Gardocki: *Prawo karne*, Warszawa 2006, s. 16 – 18; R. A. Stefański: *Prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 2008, s. 53). Stanowisko takie było również wyrażane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego (por. m.in.: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 stycznia 2005 r., P 15/02, OTK – A 2005, nr 1, poz. 4; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2000 r., II KKN 335/99, Prok. i Pr. – wkł. 2000, nr 9, poz. 1).

W następstwie poczynionych rozważań należy stwierdzić, że wykroczenia opisane w art. 98 ust. 1 pkt 1 i 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) nie są wykroczeniami trwałymi. Za czas popełnienia tych wykroczeń należy przyjąć moment początkowy sytuacji, w której płatnik składek nie może już wykonać nałożonego na niego obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne lub przesłania deklaracji rozliczeniowych oraz imiennych raportów miesięcznych – w przewidzianym przepisami terminie.

Kierując się powyższym orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.